

KURIER LUBELSKI, PIĄTEK 18 LIPCA 2008

Noc z poetą

ŚLADAMI „POEMATU O MIEŚCIE LUBLINIE” JÓZEFA CZECHOWICZA

Czechowiczowski wędrowiec przemierza miasto w pierwszą lipcową pełnię Księżyca. Taką jak dziś. W tę „jasną noc z lazuru” – jak pisze poeta – już po raz szósty pójdziemy na spacer trasą wyznaczoną przez jego wiersze.

Spotykamy się o godz. 20 na wiadukcie biegnącym nad al. Solidarności, od strony górki czechowskich, bo właśnie tam, na starej Wieniawie, „między cieniami ruder i zapadłych w ziemię domostw” zaczyna się akcja „Poematu o mieście Lublinie”. Potem wędrowiec „ku cmentarzowi” idzie, na ul. Lipową, gdzie spoczywają szczątki poety. Czechowicz napisał swój poemat w 1934 r., pięć lat później już nie żył. Zginął podczas pierwszego nalotu bombowego na Lublin, w wieku zaledwie 36 lat.

– Przedwojenna premiera utworu, złożonego z wierszy i fragmentów prozatorskich, odbyła się w formie słuchowiska radiowego, w druku dzieło ukazało się dopiero w 1964 r. – przypomina Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, pomysłodawca poetyckich spacerów.

Do tradycji należą odwiedziny nie tylko grobu poety, ale również mogiły prof. Władysława Panasa,



NA RYNKU STAREGO MIASTA Z lewej zdjęcie Czechowicza, z prawej współczesne.



znawcy i popularyzatora twórczości Józefa Czechowicza, autora kilku wyjątkowych esejów odkrywających nieznane wcześniej tajemnice życia i dzieła najwybitniejszego artysty Lublina.

Dalej trasa wiedzie na Krakowskie Przedmieście, przez Stare Miasto i pod Zamek, schodzi na nieistniejącą już dziś ulicę Szeroką i podąża przez Kalinowszczyznę na czwartkowe wzgórze. Tu wędrowiec zniknie we mgle, by znowu powrócić za rok.

Pierwszy spacer po czechowiczowskich „miejscach magicznych” odbył się w nocy z 13 na 14 lip-

ca 2003 r. w setną rocznicę urodzin autora „Kamieni”. Dziś mapę jego wierszy odtworzymy po raz szósty.

– Uczestników nocy z Czechowiczem prosimy o wzięcie ze sobą tomiku „Poematu o mieście Lublinie”, ponieważ planujemy wspólne, głośne czytanie utworów – apeluje Joanna Zętar z Teatru NN. – A na koniec wędrowki zapraszamy do Galerii Michałowski na wystawę zdjęć. Czyich? Samego Czechowicza! – dodaje z euforią.

W galerii, mieszczącej się przy ul. Grodzkiej, w bliskim sąsiedztwie Ośrodka Brama Grodzka, zobaczymy ok. 30 fotografii wykonanych ręką mistrza od układania słów. Najprawdopodobniej zrobił je wiosną 1934 r. i miały ilustrować jego lubelski poemat.

– Sam Czechowicz nie rozpisywał się wiele o swojej pasji fotograficznej, więcej o tym wiemy od Edwarda Hartwiga – mówi Joanna Zętar.

Ujęcia poety zestawiono na wystawie ze współczesnymi obrazami miasta, wykonanymi – również na wiosnę – przez pracowników ośrodka: naszą rozmówczynię i Piotra Sztajdla. Niektórych miejsc zab czasu prawie nie nadgryzł, inne zmieniły się nie do poznania. Ciekawie wygląda ta konfrontacja.

TERESA DRAS

FOT. OŚRODEK BRAMA GRODZKA



JÓZEF CZECHOWICZ Ul. Krawiecka i kamienica Pod Lwem.

